Dr hab. prof. UJK Stanisław Cygan
Zakład Polszczyzny Współczesnej i Historycznej
Instytut Filologii Polskiej
UJK w Kielcach

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Joanny Drozd
pt. ***Językowa kreacja domów wielkich Polaków* w Opowieściach *Barbary Wachowicz*,**
Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2018, ss. 429

1. Uwagi ogólne i szczegółowe

Obszerna praca doktorska mgr Joanny Drozd, napisana pod kierunkiem naukowym Pani dr hab. Anety Lewińskiej, prof. UG, jest ważnym studium językowo-kulturowym podstawowej kategorii kulturowej Miejsca, na przykładzie domu, przestrzeni szczególnej zarówno w wymiarze indywidualnym, jednostkowym, jak i zbiorowym, rodzinnym, społecznym; przestrzeni prywatnej, intymnej, przestrzeni codziennej egzystencji człowieka i tej odświętnej – od jego narodzin do śmierci. Autorka pokazuje różne sposoby kreacji portretów domów sześciu wielkich Polaków: T. Kościuszki, A. Mickiewicza, J. Słowackiego, F. Chopina, H. Sienkiewicza i S. Żeromskiego w tekstach Barbary Wachowicz, pisarki polskiego losu, autorki książek, wystaw, spektakli, Damy Orderu Uśmiechu, reportażystki, fotografika, scenarzystki, publicystki.

Doktorantka podejmuje w dysertacji problematykę domu, zagadnienie ważne niezależnie od czasu i miejsca, szczególnie ważne współcześnie, zwłaszcza w przypadku dyskusji o uchodźcach, problemach bezdomności. Zresztą, od zarania wieków była to kluczowa kategoria pojęciowa dla każdego człowieka. Autorka zresztą doskonale motywuje wybór tematu (s. 11 – 17), powołując się na różne teksty naukowe.

Uniwersalna kategoria pojęciowa domu stanowi przedmiot wielu badań interdyscyplinarnych. Bywa ona rozpatrywana w literaturze naukowej z perspektywy historycznej, antropologicznej, aksjologicznej, socjologicznej, kulturowej itd.

K. Pawłowska zauważa:

„[...] dom – klasyczny archetyp architektury jest, jak wiadomo, budynkiem,

rzeczywistością materialną, ale przecież słowo to oznacza także coś znacznie ważniejszego i bogatszego. Dom to rodzina, miejsce pamiętnych wydarzeń, obyczajów, rytuałów, niekiedy wspomnień o poprzednich pokoleniach i planów na przyszłość – miejsce tym lepsze im bardziej

„klimatyczne". Dom to wartość materialna, niematerialna i mała ludzka wspólnota"[1].

O tej przestrzeni najbliższej człowiekowi ks. prof. J. Tischner pisał tak:

„Dom jest gniazdem człowieka. Tu przychodzi na świat dziecko, tu dojrzewa poczucie odpowiedzialności za ład pierwszej wspólnoty, tu człowiek rozpoznaje główne tajemnice rzeczy – okna, drzwi, łyżki – cieszy się i cierpi, stąd odchodzi na wieczny spoczynek. [...] Mieszkając w domu, człowiek może się czuć sobą u siebie"[2].

W pracy Pani mgr J. Drozd prezentuje kreacje 43 domów o różnym charakterze (prywatnych, służbowych, wynajmowanych, własnościowych, małżeńskich, rodzinnych, miejskich, wiejskich, położonych w centrum miast i na peryferiach; elementów ich wyposażenia, otoczenia), które są ściśle powiązane z życiem i działalnością wymienionych powyżej sześciu bohaterów narodowych, z ich misją społeczną, literacką, polityczną, kulturową. Żyli oni w różnym czasie historycznym (od początków XVIII do połowy XX wieku), na przestrzeni niemal 300 lat. Łączy ich tradycja dworkowa i etykieta, szlacheckie pochodzenie, patriotyczne wychowanie, umiłowanie Polski, zmiana miejsc zamieszkania w dorosłym życiu, a dzieli m.in. to, że są reprezentantami różnych dziedzin działalności twórczej: literatury, muzyki, wojskowości.

Recenzowana rozprawa doktorska składa się z trzech rozdziałów o różnej wielkości, poprzedzonych Wstępem (s. 11-17) i zamkniętych Zakończeniem (s. 404-405). Integralnymi jej częściami są: Bibliografia, licząca 245 pozycji, netografia (32 adresy stron internetowych), spis wykresów, wykaz skrótów i streszczenie w j. angielskim. Liczba opracowań naukowych dowodzi dobrej znajomości literatury przedmiotu przez Autorkę; umiejętnie ją wykorzystuje w swojej pracy.

Pierwszy z rozdziałów zawiera opis celu, zakresu i metody pracy (s. 18-50). Doktorantka pokazuje miejsce słowa *dom* w perspektywie leksykograficznej, charakteryzuje korpus tekstów stanowiących źródło materiału językowego (dziewięć publikacji serii **Opowieści** Barbary Wachowicz). Z punktu widzenia genologicznego teksty B. Wachowicz traktowane są jako reportaż historyczny (K. Kąkolewski), niespotykana forma eseju (R. Przybylski), reportaż biograficzny (R. Jochymek), opowieści biograficzne o wielkich Polakach mające charakter synkretyczny (K. Nowosielski, J. Drozd), „łączące w sobie cechy kilku gatunków, przede wszystkim reportażu i gawędy historycznej" (s. 29). Autorka przybliża także perspektywy opisu domu w badanych utworach prozatorskich, metodologię językowej kreacji świata i językową kreację domów w prozie reportażystki jako fragmentu

[1] K. Pawłowska, *Kreatorzy klimatu miejsca*, [w:] *Nowe architektury w kontekście kulturowym* miasta, red. A. Niezabitowska, M. Żmudzińska-Nowak, Gliwice 2006, s. 134.
[2] J. Tischner, *Filozofia dramatu. Wprowadzenie*, Paryż 1990, s. 197.

językowej kreacji przestrzeni.

Drugi, najobszerniejszy, zasadniczy rozdział pracy pt. *Domy wielkich Polaków* – niezwykle interesujący dla językoznawcy, stanowiący swego rodzaju rozprawę w rozprawie – zbudowany jest z sześciu podrozdziałów. Każdy z nich jest poświęcony kreacjom domów wielkich Polaków: domom i kwaterom Tadeusza Kościuszki, domom Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Fryderyka Chopina, Henryka Sienkiewicza i w końcu – domom Stefana Żeromskiego (s. 51-372). Po każdym z tych podrozdziałów Autorka dokonuje syntetycznego podsumowania. Jest ono czynione ze szczególnym wdziękiem; wnioski miejscami zastępują wcześniejszy wyczerpujący opis i są doskonałym omówieniem określonej problematyki badawczej. Ten dar syntezy zasługuje na podkreślenie i wyróżnienie jako wielki walor dysertacji.

Trzeci z nich, zatytułowany *Najważniejsze właściwości literackich wizerunków domów wielkich Polaków*, zawiera informacje o środkach językowych służących kreacji i sposobach kreacji językowej domów wybitnych przedstawicieli życia społeczno-kulturowego w Polsce w różnym czasie historycznym: w dobie niewoli narodowej i po odzyskaniu niepodległości, którzy byli symbolami polskości, a ich działalność i twórczość ważnymi głosami w walce o niepodległość (s. 373-403). Znajdują się tu różne techniki portretowania domów, na co wskazuje wielospojrzeniowość (różne punkty widzenia, różni narratorzy: narrator i świadkowie epoki, narrator i świadkowie współczesności, narrator i postacie literackie), kompozycje opisów domów (strategia zbliżania się do obiektu i opisu, opisy pełne i częściowe), podstawowe sposoby językowej kreacji domu (nazwy domu i jego części, nazwy elementów architektonicznych, konstrukcyjnych, urządzeń i instalacji, nazwy pomieszczeń i ich wystroju, nazwy elementów otoczenia domu, nazwy ekspresywne).
Pani J. Drozd zwraca także uwagę na wielostylowość i funkcje kreowanych obrazów domów (funkcja poznawcza, funkcja wychowawcza, funkcja estetyczna, funkcja symboliczna).

Zdaję sobie sprawę z tego, że tu właśnie – niejako z konieczności – znów w sposób syntetyczny dokonała Doktorantka przeglądu mechanizmów kreowania domów w *Opowieściach* B. Wachowicz. W podpunkcie **3.4. Inne** Autorka zwróciła uwagę na inne środki obrazowania domów wielkich Polaków, np. metaforę, wypowiedzi wykrzyknikowe. Szkoda, że ich repertuar został potraktowany zdawkowo. Warto by dodać inne, analizowane w pracy, tropy stylistyczne: epitety, nagromadzenia, peryfrazy, połączenia apozycyjne, archaizmy, wyrazy ekspresywne, dialektyzmy.

Interdyscyplinarny wymiar rozprawy, a także nowatorski jej charakter, o czym decyduje wybór problemu badawczego, zawsze aktualnego, uniwersalnego, to podstawowe

wartości rozprawy doktorskiej.

Celem pracy – jak pisze Pani mgr Joanna Drozd – „jest opis kreacji sześciu domów wielkich Polaków: Tadeusza Kościuszki, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Fryderyka Chopina, Henryka Sienkiewicza i Stefana Żeromskiego". (s. 17)

„Przedmiotem analizy językowej kreacji domu jest zatem w niniejszej dysertacji *dom* rozumiany jako budynek, mieszkanie, kwatera i tymczasowe lokum, a także jako całe gospodarstwo, jego otoczenie i okolica, w której się ono znajduje. Takie szerokie spojrzenie na kreację domu odpowiada najstarszemu rozumieniu *domu*, o którym pisał Aleksander Brückner". (s. 46)

Słusznie pokazuje Pani J. Drozd przy każdej kreacji sposób jej powstawania, pisząc:

„W badanym materiale językowym mamy do czynienia z kreacją wielostopniową, budowaną z różnych typów tekstu, więc w pewnym sensie jest to kreacja zbudowana z innych kreacji. B. Wachowicz wprowadza do swojej narracji autorskiej różnego typu teksty, które składają się na jej oryginalny sposób tworzenia obrazów domów. Autorka dociera do listów i innych źródeł historycznych, a także często wykorzystuje opowieści ludzi mieszkających obecnie w dawnych siedzibach swoich bohaterów i członków ich rodzin, budując **polifoniczną narrację** (wyróżnienie moje – S.C.), skompilowaną z tekstu odautorskiego i cytatów z materiałów źródłowych oraz ich parafraz". (s. 30)

Taki sposób narracji służy pokazaniu złożonej pracy reporterki, odsłania jej tajniki warsztatowe: praca własna (głos twórcy), tzw. głosy cudze (ilustracją są konteksty opisowe – cytaty – wybrane fragmenty różnego rodzaju źródeł z różnych epok lub wplecione w narrację, głosy bohaterów jej reportaży (np. opiekunów zbiorów muzealnych, mieszkańców spotykanych na szlakach wędrówki), a także relacje i opisy pochodzące od samej narratorki, która przebywa w różnych miejscach związanych z domami bohaterów narodowych. Kluczowymi pojęciami są tu zatem punkt widzenia, perspektywa, profilowanie pojęcia domu (choć takiego terminu w pracy Doktorantka nie używa).

Odsłanianie kulisów pracy B. Wachowicz pozwala spojrzeć na pisarkę jako na Osobę o niezwykłej skrupulatności, rzetelności, dociekliwości badawczej, gotowej na przygodę i trud, szczerze oddanej pracy twórczej, pasjonatkę historii, literatury, natury i kultury.

Podkreślając różne zalety tej ważnej, potrzebnej i wartościowej pracy, wskazuję poniżej te miejsca, które wymagają pewnych uściśleń, dopowiedzeń:

1. Brak objaśnień w pracy terminów językoznawczych: peryfraza (omownia), zestawienie, predykatyw, fraza.

Odnośnie do peryfrazy trzeba przyjąć dwa punkty widzenia: peryfraza z punktu

widzenia gramatycznego (gramatyki tekstu) i poetyckiego (stylistycznego) jako trop poetycki, figura stylistyczna. Tak jest ten termin rozumiany przez Autorkę: por. np. *dach słomą kryty* (s. 64, 74) i lozański dom Mickiewicza – *radosna przystań.* (s. 156)

Zadowolenie poety z wynajętego domu podkreślone zostało peryfrastycznymi określeniami okien wydobywającymi ich funkcję łączenia mieszkania z przestrzenią zewnętrzną: *mieszkanie* [...] *z* [...] *widokami na jezioro i góry.* (s. 157-158)

W badanym materiale tekstowym biel wyrażona jest peryfrazą: (góry) *cukrem posypane* [peryfraza śniegu – S.C.], co dodatkowo waloryzuje obraz, nadając mu cechy dziecięcego rysunku. (s. 159)

Podobnie jest z wyrażeniami językowymi połączonymi dywizem, np. *drzewko-krzak* (s. 67) jest nazywane zestawieniem, *parczek-skwerek* (s. 394) zestawieniem rzeczownikowym zbudowanym ze zdrobnień, a połączenia *dom-dworek*, *dom-muzeum* – złożeniami dwuwyrazowymi. (s. 389)

Kiedy B. Wachowicz pisze: *W Woli Okrzejskiej chłopcy znaleźli kufer z książkami. Być może to ten sam,* [...], używając wyrażającej przypuszczenie frazy *być może*, wyraźnie nawiązuje do wzorca dworu polskiego, w którym gromadzi się cenne pamiątki służące kolejnym pokoleniom. (s. 267)

Takie frazy, jak: *zamknięta na głucho* (NCK 364, TKwO 265), *nad dworem zawisł wyrok* (DS 26), *w spokojne gniazdo „krzemienieckich jaskółek" uderzył grom* (TJJZ 220), ewokują obrazy zniszczeń przestrzeni wcześniej kreowanej jako piękna i wartościowa dla bohatera, a także dla kultury polskiej. (s. 396)

Użyty przez pisarkę predykatyw *trzeba* wprowadza fragment opisu drogi, jaką powinno się przebyć, aby dotrzeć do hotelu, w którym mieszkał Żeromski [...]. (s. 364)

Zatem uściślenie zakresu tych terminów językoznawczych jest niezbędne w pracy.

2. Nie wiadomo, na jakiej podstawie zostały wydzielone pola leksykalno--semantyczne (in. pola tematyczne, pola semantyczne, pola pojęciowe, pola językowe, pola wyrazowe). Brakuje tu informacji na temat teorii pola wyrazowego, a przecież w wielu miejscach pracy Autorka się odwołuje się do jego koncepcji (np. s. 155, 156, 173, 194, 243, 277, 283):

Rzeczownik *fortepian* należy ponadto do pola semantycznego dotyczącego sztuki, muzyki, gry. (s. 155)

Kreując obraz tych domów, sięga przede wszystkim po różne nazwy z pola semantycznego domu, od synonimów *domu*, poprzez nazwy jego elementów konstrukcyjnych i architektonicznych oraz nazwy pomieszczeń, aż po nazwy elementów wyposażenia wnętrz".

(s. 173)

W opisie części *literaturnej* B. Wachowicz stosuje leksemy nazywające artefakty związana [zamiast związane – S.C.] z biografią Juliusza Słowackiego. Do tego pola semantycznego należą następujące nazwy przedmiotów: *kopie malarskie, zdjęcia, litografia, akwarele, książki*. (s. 194)

Wysoka frekwencja słownictwa należącego do pola semantycznego związanego z mgłą, deszczem i smutkami służy impresjonistycznemu obrazowaniu, które sugeruje chorobę kompozytora [...]. (s. 243)

Największą frekwencją [zamiast frekwencję – S.C.] – pięć użyć – ma jednak leksem *obraz*, któremu towarzyszą inne wyrazy należące do tego samego pola semantycznego: *obrazek, szkice, płótno, palety, sztalugi*. (s. 277)

Wachowicz przywołuje wypowiedź łączniczki AK, która tak wspomina Oblęgorek: *Nie było nigdy pieniędzy, a przecież dla partyzantów Oblęgorek znaczył wspaniałą „wyżerkę", opranie, obszycie, opiekę i serce. Właśnie serce* (DS 26). Nośnik wartościowania domu Sienkiewicza w przywołanej wypowiedzi stanowi pięć wyrazów należących do pola semantycznego rodzina. (s. 283)

Do stereotypowych elementów wyposażenia domu szlacheckiego należą także *książki*. W badanym materiale językowym odnoszącym się do pałacu w Oblęgorku znalazły się dwie nazwy z tego pola tematycznego: *księgozbiór* i *tom*. (s. 295)

3. W części wstępnej zabrakło mi informacji na temat innych sposobów konceptualizacji pojęcia domu w literaturze naukowej, np. dom jako siedziba dusz zmarłych, jako przestrzeń demoniczna, sakralizacja domu, sakralno-kosmiczna symbolika domu (dom – kosmos), dom jako antropokosmos i antropomorfizacja domu. Wymieńmy przykładowe tytuły prac naukowych niezamieszczonych w pracy, które by ten obraz poszerzyły:

M. Heidegger, *Myśleć – budować – mieszkać*, Warszawa 1977.

K. Handke, *Socjologia języka*, Warszawa 2008 (rozdział V, s. 90 – 133).

D. Benedyktowicz, Z. Benedyktowicz, *Dom w tradycji ludowej*, Wrocław 1992.

Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów. T.1. *Dom*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2015.

A. Maciejewska, *„Zwyczajnie o domu" – językowy obraz świata domu w tekstach studentów*, „Conversatoria Linguistica", IV: 2010, Siedlce 2011, s. 34-44.

A. Maciejewska, *Świat zakrzepły w języku. DOM w pisemnych wypowiedziach dzieci z trudnościami w czytaniu i pisaniu*, [w:] A. Maciejewska (red.). *Zaburzenia w komunikacji językowej w czytaniu i pisaniu*, Siedlce 2007, s. 177-192.

A. Maciejewska, *Mówione – pisane. Objaśnianie znaczenia słowa dom przez uczniów z dysleksją,* [w:] I. Pietras. G. Krasowicz-Kupis (red.), *Zrozumieć, żeby pomóc. Dysleksja w ujęciu interdyscyplinarnym*. Gdynia 2008, s. 31-46.

A. Maciejewska, *Istnieć w kulturze – istnieć obok kultury. Dom w językowym obrazie świata osób niedosłyszących*, [w:] M. Święcicka. D. Jastrzębska-Golonko, A. Rypel (red.). *Istnieć w kulturze*, Bydgoszcz 2010, s. 383-396.

I. Gatkowska, *Dom w empirycznych sieciach*, „Etnolingwistyka", t. 28, Lublin 2016, s. 117- 135.

I. Gatkowska, *Eksperymentalna sieć leksykalna języka polskiego*, Kraków 2017 (szczególnie s. 274-288).

Dom. Codzienność i święto. Ceremonie i tradycje rodzinne. Red. B. Popiołek, A. Chłosta--Sikorska, M. Gadocha, Kraków 2018.

Dom. Codzienność i święto. Przestrzeń domowa – ludzie i rzeczy. Red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Kraków 2018.

4. Dlaczego Autorka pisze o rusycyzmach w poniższym cytacie?:

„Język narracji, przeplatany rusycyzmami wplecionymi w cytowane teksty rozmówców B. Wachowicz, służy stworzeniu iluzji obcowania z dawną kresową Polską, której współczesnym świadectwem jest język jej mieszkańców, opowiadających o naczelniku, np.: Pod bujnymi lipami alei „T. Kostiuszko" w Siechnowiczach czatuje staruszka. – Pani, pani, ja Polka, Anna Orzechowska, los tu rzucił, przed wojną eksursyje były, to te, liście lip ludzie całowały. Bo On je posadził... Ale ty pani idź za dwór, ku polom. Tam dębów sześć. One Go pomną. One polskości stróżują (TKwO 31, MNL 193). (s. 77)

5. Brak w tekście informacji odnoszących się do wzorca dwóch typów stylizacji językowej: „Kresowizacja i potocyzacja odbywają się na różnych poziomach języka, w tym na poziomie leksykalnym, np. *ekskursyje*, *pomną*, i składniowym, np. *ludzie całowały* (rodz. nmos.), *Pani, pani*! (wołacz), *Ja Polka* (orzecznik mianownikowy). (s. 78)

W odniesieniu do polszczyzny północnokresowej warto dodać pracę Z. Kurzowej, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI – XX w.*, Warszawa – Kraków 1993.

6. Brak ścisłej lokalizacji słownikowej wyrazów objaśnianych w tekście rozprawy (brak numeru strony/numerów stron w odpowiednim słowniku). Dotyczy to wszystkich leksemów, np.: *ajer* (WSJP z kwalifikatorem wil. 'wileńskie' – s. 79), *fruktowy* (SJPD z kwalifikatorem *daw.*' – s. 79), *pozdamcze* (SJP PWN – s. 98), *sztych* (SJP PWN – s. 103), *sztywny* (SJP PWN – s. 106), *splendory* (SJP PWN – s. 125), *honor* (SJP PWN – s. 125), *murowany* (WSJP PWN) – s. 130, *krócica* (WSJP – s. 137), *flinta* (SJP PWN – s. 137), *cudny* (SJP PWN –

s. 158), *pyszny* (SJP PWN – s. 160) itd.

7. Na jakich kryteriach jest oparty podział polskich partykuł? – por. w tekście rozprawy termin partykuła wątpiąca (s. 252). Zob. np. M. Grochowski, *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia*,. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986.

8. Czy synonimem wyrazu *belweder* jest *wieżyczka*? (s. 220)

9. Pani mgr J. Drozd pisze, że archaiczny wyraz *godzinnik* przybrał zrusycyzowaną formę *gadzinnik* (s. 141). Jest to białorutenizm *гадзіннік*; w j. rosyjskim mamy *часы;* a w j. ukraińskim *годинник.*

Por. A. Iwczenko, *Słownik ukraińsko-polski*, Lublin 2003, s. 106: *годинник* 'zegarek, zegar'

T. Jasińska, A. Bartoszewicz, *Kieszonkowy słownik białorusko-polski, polsko-białoruski*, Warszawa 2017, s. 81: *гадзіннік* 'zegar, zegarek'; s. 606: zegar '*гадзіннік*', zegarek '*гадзіннік*'.

D. Hessen, R. Stypuła, *Wielki słownik polsko-rosyjski*, P-Ż, Moskwa – Warszawa 1988, s. 710: zegar *м.* часы; zegarek: *м.* часы.

10. Czy rzeczywiście wyrazy: *zapanowali, porosły, zaczęło taczać się* to czasowniki nazywające nieład? (s. 349)

11. Wątpliwości moje budzą nazwy dwóch terminów topograficznych: **nazwy horyzontalne** (*dziedziniec, staw, murawa,* gaj) – s. 198), **nazwa topograficzna linearna** (*alejki*) – s. 211. Zatem pojawia się pytanie: Na jakich kryteriach jest oparty ów podział nazw?

12. W grupie zaimków przysłownych wskazujących pojawił się omyłkowo zaimek przymiotny *tamta*:

Na uwagę zasługuje także nagromadzenie zaimków przysłownych wskazujących, np. *tu, tam, tamta* [...].(s. 314)

13. Nie objaśniono wyrażenia językowego *spaliła się rzepa* (s. 347) w odniesieniu do dworku Kosińskich i jego translokacji: por. fraz. *spalić budę na rzepie* 'nie móc nic zrobić, nie mieć możliwości wpływu na zmianę decyzji'. Zob. S. Cygan, *Świat roślin.* T.9. *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, Kraków 2007, s. 491.

14. W Bibliografii pojawiły się drobne pomyłki:

a) Liczba tomów *Słownika języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego to XI, a nie IX (lub: t. I-X + Suplement A – Ż – s. 408).

b) Skrót imienia przy nazwisku Marczewska winien być M. (Marzena), a nie A. (s. 418)

c) Podano częściowo błędny adres bibliograficzny przy monografii B. Witosz – winno być: Witosz B., 1997, *Opis w prozie nararcyjnej na tle innych odmian deskrypcji. Zagadnienie struktury tekstu*, Katowice.

Zamiast artykułu E. Grzelakowej może warto by podać jej monografię (s. 415):

E. Grzelakowa, *W poszukiwaniu Edenu. Językowo-kulturowy obraz współczesnego polskiego ogrodu ozdobnego. Kreacja czasu i przestrzeni*, Gniezno 2008.

15. Choć ta obszerna praca została starannie przygotowana, napisana poprawnym językiem literackim, to trafiły się drobne usterki językowe (graficzne, interpunkcyjne, stylistyczne), np.:

a) błędny podział sylabowy, np. Ad- ama Mickiewicza (s. 114), Ad- amie Mickiewiczu, s. 149), Ad- ama Mickiewicza (s. 205), ad- iectiva (s. 219), ad- iutanta (232), Ad-ama. (s. 383)

b) nieliczne błędy w zapisie niektórych wyrazów i wyrażeń językowych: uniwersytet wileński (s. 189), grodzą się zamiast gromadzą się (s. 170), Ministerstwa Kultury i dziedzictwa Narodowego RP (s. 192), sacralny klimat (s. 197), apokryw (s. 238), woli Okrzejskiej (s. 264), Brüknera (s. 391), Bombiaka. (s. 415)

[...] warunki lokalowe Kościuszki były zbyt skromne w u do jego zasług. (s. 94)

pomyłka graficzna: Niemrawe z Płomienia zamiast z Promienia. (s. 321)

c) błędy interpunkcyjne: [...] nazwy elementów architektonicznych i konstrukcyjnych domu, w którym przyszedł na świat przyszły naczelnik: *ganeczek*, *łamany dach* oraz jego określenie: *słomą kryty*. (s. 64)

Edward Chłopicki zdaniem Kazimierza Sabika, jest tłumaczem m.in. dramatów Calderona [...]. (s. 114)

Narratorka nie precyzuje jednak, czego wspomniane trudności dotyczyły ani nie wyjaśnia, z jakiego powodu remont trwał tak długo. (s. 119)

d) błędy stylistyczne:

Ważna rolę w bliskim otoczeniu domu odgrywają w opisach B. Wachowicz drzewa, przywołane nazwami gatunkowymi. (s. 171)

Dominują tu barwy jasne, wywołane nazwami kolorów [...]. (s. 272)

16. Niepoprawne wyrażenie językowe *odnośnie czegoś* zamiast *odnośnie do czegoś* znajduje się na trzech stronach tekstu:

W badanym tekście B. Wachowicz nie podaje żadnych szczegółów odnośnie miejsca i wyglądu kwatery w West Point [...]. (s. 84)

W deskrypcji kwatery brak wiadomości odnośnie wyglądu domu, w którym czasowo zamieszkał pułkownik Kościuszko. (s. 93)

[...] przy czym w ostatniej publikacji Wachowicz powtórzone zostały te same fragmenty odnośnie deskrypcji pałacu, co w MNL. (s. 170)

Nowy słownik poprawnej polszczyzny, pod red. A. Markowskiego, Warszawa 2000, s. 574, notuje: O. d o k o go ś, d o c z e g o ś (*nie*: kogoś, czegoś).

2. Wnioski

Ocena ogólna recenzowanej rozprawy doktorskiej – mimo drobnych uchybień – jest w mojej opinii pozytywna. Jej lektura była dla mnie wielką przyjemnością. I choć poznałem pobieżnie Barbary Wachowicz kreacje domów S. Żeromskiego przy okazji pracy nad słownictwem roślinnym pisarza [*Ciebie jedną kocham*, Warszawa 1987], to nie przypuszczałem, iż niedługo wrócę do tego zagadnienia, będąc czytelnikiem tego interesującego tekstu naukowego.

Doktorantka opracowała konkretny plan badawczy, w sposób poprawny dokonała analizy bogatego materiału źródłowego, zgodnie z określonym porządkiem opisu (s. 48-49), wykorzystując osiągnięcia badawcze różnych subdyscyplin językoznawstwa, wykazała się dobrą znajomością polskiej literatury językoznawczej.

Należy stwierdzić, że praca doktorska Pani mgr J. Drozd jest nowatorska, zawiera oryginalne opracowanie problemu badawczego zgodnie z metodologią kreacji językowej – kreowania świata w tekstach artystycznych. Dysertacja Autorki, oparta na obszernych, bogatych źródłach materiału językowego, jest opracowaniem rzetelnym, rzeczowym, napisanym zgodnie ze standardami tekstu naukowego. Pokazuje Ją jako osobę dobrze przygotowaną do pracy naukowej, o dużych umiejętnościach analityczno-interpretacyjnych. Chcę wskazać nadwyżkę części opisowo-analitycznej i walory podsumowań po każdym podrozdziale w kreacjach domów, dowodzące umiejętności syntetycznego pisania, jako szczególne walory pracy.

Rozprawa naukowa Pani mgr J. Drozd to interesujące studium na temat domów wielkich Polaków, wybitnych przedstawicieli polskiego życia społeczno-kulturalnego w kraju i na obczyźnie, które zainteresuje szerokie grono czytelników. Ma ważny wkład w badanie języka osobniczego Barbary Wachowicz, jest formą pamięci o wielkiej Damie reportażu, kreatorce biografii wielkich Polaków, miłośniczce fioletu. Po dopracowaniu praca ta w pełni zasługuje na druk.

3. Konkluzja

Jak wynika z powyższego omówienia i zarazem drobnych uwag dyskusyjnych, recenzowana rozprawa doktorska pt. *Językowa kreacja domów wielkich Polaków* w Opowieściach *Barbary Wachowicz* spełnia wymagania określone w *Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym...* W następstwie stawiam wniosek Radzie Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego o dopuszczenie Pani mgr Joanny Drozd do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

St. Cygan

Kielce, 20 stycznia 2019 roku

Dr hab. Stanisław Cygan, prof. UJK